

## **Mgr Magdalena Świądro**

*W 2012 rozpoczęła studia chemiczne w PWSZ w Tarnowie. W 2015 obroniła pracę licencjacką pt. „Synteza i modelowanie molekularne pochodnych indolu jako potencjalnych ligandów receptorów 5-HT<sub>6</sub>” realizowaną pod kierunkiem dra Rafała Kurczaba. Obecnie jest studentką interdyscyplinarnych studiów doktoranckich InterDokMed na Wydziale Chemii oraz Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.*

**- Teraz odpowiada Pani za nowe metody analityczne identyfikujące różnego rodzaju substancje psychoaktywne, a także inne ciekawe techniki eksperymentalne łączące chemię i medycynę. Czy tak wyobrażała Pani sobie przyszłość zawodową wybierając studia chemiczne?**

- Szczerze mówiąc nigdy się nie spodziewałam, że w przyszłości zostanę chemikiem. Gdy byłam w liceum, niespecjalnie lubiłam chemię, natomiast zawsze chciałam być lekarzem lub pracować w policji. Tak się jednak potoczyło, że pokochałam chemię będąc na studiach pierwszego stopnia. Szczególnie przekonali mnie różnego rodzaju pokazy chemiczne i wybuchowe eksperymenty. Teraz wiem, że nie mogłam wymarzyć sobie lepszego zawodu! Bardzo się cieszę z tego kim jestem!

**- Jaką specjalność Pani wybrała i dlaczego?**

Na studiach pierwszego stopnia wybrałam specjalizację 'chemia medyczna'. Chciałam jak najwięcej mieć wspólnego właśnie z medycyną, próbkami biologicznymi, zgłębiać tajniki mechanizmów działania leków itp. Wszystko zostało oczywiście zrealizowane, dlatego na drugim stopniu wybrałam 'chemię sądową' - z czystej ciekawości i zainteresowania policją oraz sprawami sądowymi. Tak bardzo mi się to spodobało, że powstało pytanie: „Dlaczego nie połączyć medycyny i chemii ze sprawami sądowymi?”. Spróbowałam i udało się. Obecnie na trzecim stopniu studiów realizuję się w stu procentach w tym, co najbardziej mnie interesuje. Udało mi się połączyć chemię, którą pokochałam na studiach pierwszego stopnia, pasję związaną z toksykologią i sprawami sądowymi oraz medycynę – plan z dzieciństwa, by pomagać innym.

**- Dlaczego wybrała Pani na miejsce studiów pierwszego stopnia Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Tarnowie?**

Pierwsza myśl - interesujący mnie kierunek oraz blisko domu i znajomych. Idealnie!

**- Jak Pani ocenia swoje studia? Jakie zajęcia były najbardziej interesujące, a jakie najtrudniejsze?**

Chyba zawsze będę najmilej wspominać chemię analityczną – dokładne miareczkowanie pomimo trzęsących się rąk, obliczenia, aby idealnie trafić oznaczane stężenie, niesamowite dyskusje z profesorami i oczywiście zabawy tygielkami. A jeżeli chodzi o najtrudniejsze....hmmm.... Zdecydowanie chemia teoretyczna.

**- Jakie były Pani losy po studiach w PWSZ w Tarnowie? Jak trafiła Pani na studia doktoranckie?**

Po ukończeniu studiów pierwszego stopnia na PWSZ kontynuowałam swoją naukę na Wydziale Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Tam trafiłam do Zakładu Chemii Analitycznej, gdzie w pracowni chemii sądowej realizowałam badania do pracy magisterskiej. No i tak mi się spodobało, że zostałam! 😊

**- Na czym konkretnie polega Pani praca?**

Obecnie zajmuję się badaniami związanymi z chorobą afektywną dwubiegunową, depresją oraz depresją lekooporną. Opracowuję różne metody analityczne stosowane do oznaczania substancji psychotropowych z materiału biologicznego, m.in. z krwi, oraz analizuję je za pomocą elektroforezy kapilarnej bądź chromatografii cieczowej sprzężonej ze spektrometrem mas. To dopiero początek!

**- Jaki jest Pani ostatni lub największy zawodowy sukces?**

Zdecydowanie największy sukces zawodowy to dostanie się na międzywydziałowe studia doktoranckie. A w przyszłości, mam cichą nadzieję, że obecny sukces przebije już tylko nagroda Nobla! 😊

**- Co by Pani powiedziała osobom, które zastanawiają się nad studiowaniem chemii w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie?**

Studiowałam, przeżyłam i ukończyłam 😊. Warto, naprawdę warto. Gdybym miała wybierać jeszcze raz uczelnię, zdecydowanie byłaby to PWSZ w Tarnowie. Panuje tam wspaniała atmosfera, nauczyłam się wiele zarówno teorii jak i praktyki. Mam wiele wspomnień, poznałam wielu niesamowitych ludzi, w tym wykładowców. Naprawdę polecam.

13 czerwca 2018